

FRANCISZKA W. WAWRO, Lublin
EDYTA KUNICKA, Lublin

NIEKTÓRE CZYNNIKI WARUNKUJĄCE ZJAWISKO PROSTYTUCJI W POWOJENNEJ POLSCE

W każdym społeczeństwie można wskazać na pewien margines zachowań odbiegających od społecznie uznanych norm i sprzecznych z wartościami danej kultury oraz zagrażających zdrowemu funkcjonowaniu jednostek i grup. Szkodliwość społeczna jak i nasilająca się dynamika tego rodzaju zachowań, gdy przestają mieć charakter akcydentalny w odniesieniu do danych osób i zyskują na ekspansywności obejmując swym zasięgiem szersze kręgi, decyduje o zakwalifikowaniu ich do patologii życia społecznego. Do tego typu zjawisk współcześnie nękających nie tylko społeczeństwa dobrobytu, jakimi są między innymi kraje zachodnio-europejskie, lecz w coraz większym stopniu także Polskę, należą: przestępczość, alkoholizm, narkomania, włóczęgostwo, samobójstwo, rozwody i prostytutka, by wymienić tylko niektóre. Stają się one problemem społecznym dotkliwie odczuwanym i niepokojącym wszystkich poczuwających się do odpowiedzialności za kształt kultury i zdrowe funkcjonowanie społeczeństwa.

W Polsce prostytutka, na ile są w stanie ustalić to różne badania, jest zjawiskiem nasilającym się w poszczególnych latach. Trudno byłoby podać dokładne dane statystyczne, chociażby ze względu na fakt, że z prawnego punktu widzenia zjawisko to może mieć charakter jawny i ukryty, a więc nie zawsze da się je stwierdzić i scharakteryzować w sposób ewidentny. Przyjęty w powojennej Polsce od 1952 r. abolicjonistyczny system prawny nie uznaje faktu prostytutki za przestępstwo, zatem nie podlega on dokładnej ewidencji (chodziło o to, by nie stwarzać osobnych przepisów prawnych dla tej kategorii osób, co mogłoby powodować pewnego typu ich stygmatyzację, a w konsekwencji utrudniać proces resocjalizacji). Nie istnieje zatem ani obowiązek rejestracji ani zaznaczania w dowodzie tożsamości tego faktu w wypadku osób uprawiających zawodowo ten proceder (jak to miało miejsce w okresie międzywojennym w

neoreglamentarnym wówczas systemie prawnym). Odpowiednie rejestry milicyjne, o ile możliwy jest do nich dostęp, zawierają tylko dane dotyczące prostytutek, które weszły w kolizję z prawem poprzez innego typu zachowanie uznane za wykroczenie.

Skąpe dane dotyczące nie tylko prostytucji lecz i innych zjawisk patologicznych, np. narkomanii, wynikają także z przyjętej przez władze poprzedniego okresu strategii, by pomniejszać rangę tego typu zagrożeń społecznych uznając je za typowe raczej dla państw kapitalistycznych. Być może także z wymienionymi przyczynami wiąże się mała popularność tego tematu w badaniach naukowych. Zaś w wypadkach gdy były one podejmowane nie zawsze ujawnia się drogi dojścia do badanych środowisk. Należy zatem zdać sobie sprawę, że dane, na jakie możemy się powoływać, nie oddają prawdziwego obrazu rozmiarów omawianego zjawiska, pozwalając jedynie na zilustrowanie generalnej tendencji. Ciągły niedostatek badań na temat prostytucji, zwłaszcza tych najbardziej aktualnych, utrudnia więc adekwatną i pełną charakterystykę tego zjawiska, zarówno co do jego struktury, jak i rozmiarów i w odniesieniu do wszystkich rodzajów prostytucji.

Uwzględniając wymienione trudności, a zarazem potrzebę społeczną tego typu analiz, podejmujemy w niniejszych rozważaniach próbę ukazania zjawiska prostytucji kobiet w Polsce powojennej – w jego zarysie – akcentując przede wszystkim niektóre uwarunkowania tej patologii, co istotne jest, gdy ma się na uwadze refleksję nad sposobami prewencji.

Zanim zaprezentujemy dane, jakimi dysponujemy na temat rozmiarów zjawiska prostytucji w Polsce i jego uwarunkowań społecznych, warto pokusić się o zdefiniowanie podstawowych pojęć, takich jak „prostytucja” i „ prostytutka”.

Określenie pojęcia prostytucji wydaje się konieczne nie tylko w punkcie wyjścia badań nad zagadnieniem, lecz i – jak to ma miejsce w danym wypadku – gdy dokonujemy próby zestawienia i interpretacji wyników różnych badań dotyczących tego zjawiska w podjętym aspekcie. Analizując skromną literaturę na ten temat trzeba stwierdzić, że najczęściej zjawisko prostytucji w różnych próbach definiowane jest przez pryzmat aktualnych kontekstów społeczno-kulturowych, w których ma ono miejsce.

Według klasycznej definicji prawa rzymskiego sformułowanej przez Ulpiana, prostytutką jest kobieta oddająca swe ciało jawnie, dla zysku pieniężnego, większej liczbie mężczyzn bez różnicy wyboru. Prawo to wprowadza pojęcie prostytucji jawnej i ukrytej¹.

¹ M. Antoniszyn, A. Marek. *Prostytucja w świetle badań kryminologicznych*. Warszawa 1985 s. 8-9.

Ch. Mc Caghy stwierdza, że prostytutkę określają trzy przesłanki: zachowanie, które dla klienta ma znaczenie seksualne i zmierza do zaspokojenia popędu (bez względu na formę), element transakcji ekonomicznej i uczuciowa obojętność².

W literaturze polskiej zarysowuje się rozbieżność w definiowaniu tego pojęcia. Większość autorów podkreśla konieczność współwystępowania czterech cech, by można było mówić o prostytutce: odpłatność, brak zaangażowania emocjonalnego, brak możliwości wyboru partnera i większa ilość partnerów.

A. Podgórecki stwierdza, że „przez prostytutkę należy rozumieć utrzymywanie stosunków seksualnych w zasadzie przypadkowych, odpłatnie i bez zaangażowania emocjonalnego”³.

K. Matysiak⁴ na podstawie swoich badań stwierdza, że prostytutka jest osobą zawodowo lub okolicznościowo oddającą swe ciało do dyspozycji nieokreślonej liczbie osób w celu zaspokojenia ich popędu płciowego w zamian za korzyści materialne.

Według M. Jasińskiej „Prostytutka jest osobą, która zaspokaja potrzeby przygodnych partnerów za opłatą, bez zaangażowania uczuciowego i w zasadzie bez wyboru”⁵.

W niektórych jednak określeniach kwestionuje się element braku wyboru partnera czy braku zaangażowania emocjonalnego, by można było mówić o prostytutce. Między innymi K. Pospiszyl i M. Antoniszyn w świetle badań własnych stwierdzają, że np. brak wyboru partnera może występować w zasadzie tylko w wypadku, gdy prostytutka podlega eksploatacji ze strony sutenera⁶. Gdy chodzi o element zaangażowania emocjonalnego K. Pospiszyl stwierdza, że prostytutka, która nie znajdowałaby emocjonalnej satysfakcji z uprawiania zawodu jest rzadkością⁷.

Uwzględniając wspomniane rozbieżności można przyjąć za Antoniszynem definicję prostytutki, która oddaje w miarę obiektywnie cechy tego zjawiska, a raczej cechy prostytutki, którą się określa jako stale lub dorywczo uprawiającą proceder polegający na świadczeniu usług seksualnych w dowolnej formie w zamian za korzyści materialne stanowiące decydujący motyw jej zachowania⁸.

² Tamże s. 9.

³ *Prostytucja*. W: *Patologie życia społecznego*. Warszawa 1969 s. 200.

⁴ *Przyczynek do kryminologii prostytutki*. „Problemy kryminalistyki” 1967 nr 10.

⁵ *Proces społecznego wykolejania się młodocianych dziewcząt*. Warszawa 1967 s. 9.

⁶ Antoniszyn, Marek, jw. s. 11.

⁷ *Psychologia kobiety*. Warszawa 1986 s. 161-163.

⁸ Antoniszyn, Marek, jw. s. 11.

Definicja Antoniszyna zakłada świadomość charakteru uprawianego procederu, decydujący motyw materialny, większą liczbę partnerów ale nie wyklucza zaspokojenia własnych potrzeb seksualnych przez osobę określaną jako prostytutka oraz jej możliwości wyboru partnera.

Podobnie, jak różnorodnie definiowane jest pojęcie „prostitutki”, tak i samo zjawisko nie zostało dotąd – wobec wielorakich jego form – dokładnie skategoryzowane. Można mówić o prostytucji heteroseksualnej, biseksualnej i homoseksualnej.

Gdy chodzi o prostytucję heteroseksualną w odniesieniu do kobiet M. Jasińska wyróżnia na podstawie własnych obserwacji naukowych na terenie Polski trzy kategorie prostytutek: lokalówki (pracujące w lokalu), prostytutki uliczne między innymi tzw. dworcówki oraz „gruzinki”, które stanowią najniższą kategorię dziewczyn wywodzących się ze środowisk wiejskich, a mające przygodnych partnerów w bramach, piwnicach, „gruzach”. Podobną klasyfikację dotyczącą lat 60-tych podaje K. Matysiak.

M. Antoniszyn rozróżnia zasadniczo dwie kategorie prostytutek – lokalówki i uliczne.

W miarę pełna klasyfikacja dokonana na podstawie literatury i badań obejmuje następujące typy prostytutek:

- 1) lokalówki tj. prostytutki pracujące w różnych lokalach, np. hotelach, barach – stanowią one elity – tzw. „górne miasto”.
- 2) uliczne tzw. pigalanki – nocne i dzienne.
- 3) samochodowe – między innymi obsługujące kierowców kontenerów na międzynarodowych trasach.
- 4) portowe tzw. „mewki”, „pracujące” zawodowo w portach lub sezonowo.
- 5) „call girls” – tzw. dziewczyny na telefon.
- 6) margines – zdegenerowane psychicznie i fizycznie, cierpiące na różne choroby i zaburzenia psychiczne, nierzadko alkoholiczki, a także starsze prostytutki.

O klasyfikacji do poszczególnych typów decyduje wygląd, sposób bycia, ubranie, znajomość języków obcych, ogólna ogłada czy koneksje w tego typu „półświatku”.

W charakterystyce rozmiarów zjawiska prostytucji heteroseksualnej kobiet i homoseksualnej posłużymy się skąpyimi (z obiektywnych, omówionych wcześniej względów) danymi uzyskanymi z badań M. Jasińskiej, K. Matysiaka, M. Antoniszyna i materiałami uzyskanymi z prasy i z kroniki KGMO.

Gdy chodzi o prostytucję homoseksualną (która nie jest przedmiotem naszych bliższych analiz w tych rozważaniach) pierwsze badania były przeprowadzone w kilku miastach: Wrocławiu, Poznaniu i Wałbrzychu. Z badań wynika, że ten rodzaj procederu uprawiają przede wszystkim młodszy mężczyźni (na

261 osób – tylko 16 kobiet) o przeciętnym wieku 17-20 lat (70%); w wieku 17 lat zaczęło uprawiać praktyki homoseksualne 60% badanych mężczyzn. W większości wywodzili się ze środowisk robotniczych, potem chłopskich (ok. 19%) i 13% rodzin inteligenckich. Znaczny procent mężczyzn (60%) utrzymywał się głównie z prostytucji. Najbardziej powszechnym, publicznym miejscem spotkań były dworce, kawiarnie, łaźnie i publiczne szalety. Prostytucja homoseksualna jest jednakże problemem najslabiej zbadanym ze względu na fakt, że jest to środowisko zamknięte.

Dane w odniesieniu do kobiet, prostytutek, biorąc wyrywkowo niektóre lata powojenne, przedstawiają się następująco:

1952 – 1551 kobiet
1957 – 3137 kobiet
1958 – 5313 kobiet
1962 – 7487 kobiet
1966 – 8573 kobiet
1978 – 11939 kobiet
1979 – 12054 kobiet
1981 – 12539 kobiet
1982 – 12570 kobiet
1983 – 12418 kobiet
1984 – 12618 kobiet⁹

Należy przypuszczać, że nie są to dane kompletne; pełna liczba jest niewątpliwie wyższa. Ale i te dane pozwalają na wysunięcie wniosku o zaznaczającą się tendencję do wzrostu.

Można zauważyć tendencje do koncentracji prostytucji na obszarach miast portowych zwłaszcza Trójmiasta oraz na obszarach dużych aglomeracji miejskich. Dla przykładu w 1981 r. największe grupy prostytutek odnotowano w następujących miastach:

Warszawa – 2485
Gdańsk – 1477
Szczecin – 1105
Łódź – 1038
Katowice – 1028
Kraków – 553
Poznań – 407
Wrocław – 578¹⁰.

⁹ B. Hołyst. *Kryminologia*. Warszawa 1986, s. 249.

¹⁰ B. Ślusarczyk. *Kilka uwag w sprawie prostytucji*. „Problemy Rodziny” 1983 nr 6 s. 38-44.

Można przypuszczać, że sytuacja ta spowodowana jest sprzyjającymi dla tego zjawiska uwarunkowaniami życia w mieście np. anonimowość, większa możliwość wyboru partnerów, większy napływ cudzoziemców czy zaplecze w postaci dużej różnorodności lokali w tym także rozrywkowych.

Na podstawie danych KGMO można zauważyć stały udział (ok. 60%) kobiet w wieku 19-35 lat jak również dopływ do środowisk sprostytuowanych dziewcząt niepełnoletnich¹¹. Dotyczy to zwłaszcza miast większych np. M. Antoniszyn ustalił, że w Trójmieście liczba prostytutek w wieku 18-25 lat stanowi 62% ogółu tej populacji, zaś we Włocławku – 35,5%. Uzyskane dane w odniesieniu do struktury wieku prostytutek w skali kraju można zestawić na przykładzie 1980 i 1984 r.

Struktura wieku	Lata	
	1980	1984
17-18	425	386
19-25	4707	3945
26-35	4476	4479
powyżej 35 roku życia	3162	3813

Ustalenie innych cech charakteryzujących populację prostytutek, takich jak ich stan cywilny, wykształcenie, pochodzenie społeczne, typ rodzin czy środowisk wychowawczych, z których się wywodzą, pomaga w wysunięciu pierwszych sugestii co do uwarunkowań tej patologii w wypadku kobiet.

Gdy chodzi o stan cywilny zdecydowaną większość prostytutek stanowią panny, choć można zauważyć w ostatnich latach stały wzrost liczby rozwódek i mężatek.

Porównując dla przykładu pod tym względem dwa środowiska Włocławek i Trójmiasto w 1984 r. można stwierdzić następujący udział tych trzech kategorii co do stanu cywilnego:

Włocławek:		Trójmiasto:	
panny	7198	panny	7238
mężatki	2124	mężatki	2200
rozwódki	7270	rozwódki	330

¹¹ Tamże.

Z cytowanych danych wynika, że większość prostytutek to kobiety niezamężne. Rejestrowane są również wypadki, że zaprzestają one uprawiania procederu, gdy stają się obiektem bliższego i stałego zainteresowania ze strony jakiegoś mężczyzny, który łoży na ich utrzymanie. Zdarzają się także fakty zamążpójścia prostytutek. Z badań M. Antoniszyna dotyczących Trójmiasta w latach 1978/79 wynika, że spora część prostytutek tego terenu poślubiła obcokrajowców. Spośród Polaków jeśli dochodzi do zawarcia małżeństwa, mężami prostitutek zostają na ogół kuplerzy, barmani, sutenerzy, czy w niektórych wypadkach klienci.

Z badań A. Stapińskiego¹² wynika, że dość znaczny procent prostitutek posiada dzieci, np. w 1969 r. wspomniany autor zanotował, że 40% całej populacji prostitutek w Polsce posiadało dzieci, przy czym 18% spośród nich to kobiety wielodzietne.

Według M. Antoniszyna (praca cytowana) w 1978 r. wśród prostitutek Włocławka 32% stanowią matki przy czym 25% z nich posiada kilkoro dzieci.

Dzieci wychowywane są najczęściej przez matki prostitutek lub ich rodzinę albo przez placówki opiekuńcze. Często kobiety te nie wykazują większego zainteresowania własnymi dziećmi, choć w wypadku młodych kobiet zdarza się, iż podejmują się opieki we własnym zakresie, najchętniej ukrywając przed nimi źródło zarobkowania. W zasadzie nie pozbawia się matki w tych wypadkach władzy rodzicielskiej przy zastrzeżeniu, że nie uprawia procederu w domu, gdzie zamieszkuje z dzieckiem. Zazwyczaj jednak dzieci prostitutek – jeśli pozostają z matkami – wznastają w warunkach demoralizacji i wykołajenia.

Gdy chodzi o pochodzenie społeczne prostitutek zaznaczają się niewielkie rozbieżności w ukazaniu tendencji generalnej w zależności od źródeł informacji i lat, których one dotyczą. M. Antoniszyn w latach 70-tych stwierdza, że 57,5% prostitutek pochodzi z rodzin robotniczych, 12% z inteligentnych, 7,5% z chłopskich.

Informacje z lat 80-tych uzyskane z KGMO wskazują, że 70-80% całej populacji prostitutek pochodzi z rodzin robotniczych, 15-20% z rodzin chłopskich i ok. 7% z rodzin inteligentnych.

Dane z tych samych źródeł dotyczące roku 1984 ukazują podobną jak w latach 70-tych tendencję – 9854 prostytutki pochodzą z rodzin robotniczych, 1714 z rodzin chłopskich i 1040 z rodzin inteligentnych.

W charakterystyce zjawiska prostytucji kobiet ważne jest nie tylko wskazanie pochodzenia społecznego lecz i cech środowisk rodzinnych, z jakich się one

¹² *Prostytucja oraz niektóre jej skutki społeczne i medyczne.* „Problemy Rodziny” 1973 nr 4 s. 14.

wywodzą, wskazuje to, jak już wspomnieliśmy, także na pierwsze wnioski co do uwarunkowań tego zjawiska.

Interesującym faktem jest, że z cytowanych już badań dotyczących prostytutek Trójmiasta nie wynika, aby np. patologia rodziny była czynnikiem decydującym o wejściu na drogę nierządu badanych prostytutek. Większość z nich bowiem pochodziła z rodzin nie związanych z marginesem społecznym. Głównym motywem uprawiania tego procederu podawanym przez same prostytutki była chęć zysku i zaspokojenia nieokreślonych bliżej konsumpcyjnych aspiracji. W omawianym środowisku zanotowano dużo prostytutek z wykształceniem wyższym, średnim i zawodowym, najmniej z wykształceniem podstawowym.

Odmienne się przedstawia sytuacja w innych środowiskach np. w omawianym już środowisku prostytutek wrocławskich – 40% prostytutek wywodzi się z rodzin, gdzie opiekę nad dzieckiem sprawuje tylko jedno z rodziców (z różnych powodów) – 37,5% pochodzi z rodzin rozbitych, 22,5% z rodzin pełnych. Stosunkowo znaczny jest także procent pochodzących z rodzin, gdzie oboje lub jedno z rodziców jest alkoholikiem (25%) lub przynajmniej jedno z rodziców było karane (20%). 32,5% prostytutek tego środowiska mówi o konfliktowej relacji z rodzicami. Wskazuje to na fakt pochodzenia ze środowisk rodzinnych w jakimś przynajmniej stopniu patogennych.

Gdy chodzi o wykształcenie prostytutek tego środowiska dominuje grupa z wykształceniem niepełnym podstawowym – 67,5%, następnie – 28% ze średnim i 32% z zawodowym.

W grupie prostytutek z wykształceniem niepełnym podstawowym fakt porzucenia szkoły (spowodowany niechęcią do nauki – brakiem poczucia potrzeby i sensu uczenia się, trudnościami w nauce czy niedostatkami środków materialnych) nie był bez wpływu na ich dalsze koleje życia. Na przykład M. Antoniśzyn zauważa, że w środowisku wrocławskim na 21 prostytutek, które porzuciły naukę w szkole podstawowej 16 otrzymało pracę bardzo ciężką i nisko płatną co popchnęło je do poszukiwania zarobku łatwiejszego pozwalającego szybciej osiągnąć wyższy standard życiowy.

W badaniach z 1981 i 1984 r. dotyczących głównie marginesu środowisk prostytutek ustalono strukturę wykształcenia.

Struktura wykształcenia prostytutek
na podstawie danych statystyk kryminologicznych¹³

typ wykształcenia	1981	1984
niepełne podstawowe	1605	1422
podstawowe	7876	7620
niepełne średnie	2196	2503
średnie	948	1061
niepełne wyższe	14	14
wyższe	–	–

Tabela wskazuje na interesującą tendencję spadku w 1984 r. w stosunku do lat poprzednich liczby prostytutek (nawet w odniesieniu do marginesu), które nie ukończyły szkoły podstawowej i tych, które mają wykształcenie podstawowe. Wzrasta natomiast liczba prostytutek z wykształceniem średnim i niepełnym średnim.

Informacje z KGMO (z lat 80-tych) wskazują na fakt wzrostu liczby prostytutek wchodzących w alienację ze światem przestępczym i popadających w konflikt z prawem. Na przykład w 1980 r. – 1370; zaś w 1984 r. – 1356 prostytutek stanęło przed sądem najczęściej za udział w kradzieżach, rozbojach i włamaniach. Fakt związku świata prostytutek ze środowiskami przestępczymi potwierdzają też w pewnym stopniu badania M. Jasińskiej, które wskazują na udział w grupach chuligańskich i złodziejskich jako jedno ze źródeł wykolejenia społecznego późniejszych prostytutek.

Związki prostytutek z innymi środowiskami dewiacyjnymi warunkuje również fakt, iż stają się one nierzadko także ofiarami przestępstw np. kradzieży, zgwałceń czy zabójstw.

Charakteryzując różne cechy zjawisk prostytucji w Polsce i środowisk prostytutek warto dla uwidocznienia tego dość ogólnego rysu zaprezentować także dostępne dane na temat patologii czy chorób, które są udziałem tej kategorii osób. Według A. Stapińskiego wśród nałogów i chorób, które najczęściej dotykają prostytutki są: alkoholizm i choroby społeczne, np. gruźlica, choroby psychiczne, choroby weneryczne, różnego typu kalectwa¹⁴. Są one przede wszystkim skutkiem prowadzonego trybu życia. Problem leczenia prostytutek, np. z chorób wenerycznych był w Polsce lekceważony zwłaszcza do 1968 r. Badania

¹³ Hołyst, jw. s. 257.

¹⁴ *Prostytucja oraz niektóre jej skutki społeczne i medyczne*. „Problemy rodziny” 1973 nr 4 s. 12-16.

przewodzone w 1969 r. wykazały, że 45% prostytutek cierpi na choroby weneryczne. Alkoholizm prostytutek w większości wypadków ma ścisły związek z praktykowanym przez nie procederem – zwłaszcza w wypadku tzw. „lokalówek” uprawiających nierząd dłużej niż cztery lata. Zauważono także wzrost spożycia alkoholu prostytutek w wypadku obniżenia się „popytu” na prostytutkę w danym środowisku. Alkoholizm stosuje się tu jako środek pozyskania klienta, a jego nadużywanie jest pewnym wyrazem beznadziei i degradacji. Jest to także jedno z uwarunkowań negatywnej postawy wobec macierzyństwa¹⁵.

Gdy chodzi o narkomanię jeszcze do 1984 r. jest ona zjawiskiem jeszcze dość sporadycznie analizowanym w badaniach polskich prostytutek. Stwierdza się jedynie dość ogólnie, że narkomania dotyczy raczej prostytutek młodszej generacji. Brak zatem najnowszych danych nie pozwala ustalić aktualnego stanu rzeczy w tym względzie. Należy jednak przypuszczać, że gwałtowne fale narkomanii dotykające polskiej młodzieży w ostatnich latach nie ominęły w takim czy innym stopniu również i omawianego środowiska.

Przedstawiony „obraz” prostytutki kobiet w Polsce z pewnością nie oddaje całego wymiaru wszystkich aspektów i cech tego środowiska oraz nie ukazuje w pełni złożoności sytuacji w jakiej znajdują się kobiety omawianej profesji. Przybliżyła nam wszakże rangę tego zjawiska jako problemu społecznego, który jak zresztą każdy rodzaj patologii – musi być udokumentowany konkretnymi faktami. Ważne jest zatem szukanie ściślejszych powiązań między tym zjawiskiem w jego charakterystycznych cechach a czynnikami, które mogły wyznaczyć jego zaistnienie i stanowić tło dla rozwoju.

Pytanie, które niejako rozpoczyna drugi etap naszej analizy, dotyczy więc polskiego kontekstu społeczno-kulturowego, w jakim sytuuje się problem prostytutki kobiet, najistotniejszych uwarunkowań tego zjawiska w skali makro- i mikrospołecznej. Mówiąc dokładniej podejmujemy następny krok, skromną próbę poszukiwań ściślejszych powiązań między omawianym zjawiskiem w jego charakterystycznych cechach (które zostały zarysowane) a cechami wybranych najważniejszych środowisk, w których te osoby były socjalizowane i wzrastały¹⁶.

Pominiemy w niniejszych rozważaniach problem cech osobowości kobiet, które weszły na drogę prostytutki. Niektórzy autorzy (np. Pospiszyl. *Niektóre cechy psychiczne dziewcząt*) mówią między innymi o wysokim poziomie neurotyczności i silnej ekstrawersji czy nadpobudliwości psychicznej, które występują u prostytutek każdej kategorii stanowiąc podstawowy faktor warunkujący wybór

¹⁵ M. L u r i e. *Prostytucja a macierzyństwo*. „Zdrowie Psychiczne” 1985 nr 1 s. 79-94.

¹⁶ K. P o s p i s z y l. *Niektóre cechy psychiczne dziewcząt – prostytutek w świetle badań porównawczych*. „Zdrowie Psychiczne” 1970 nr 3/4 s. 115-131.

tej drogi życia. W naszym wypadku nie czujemy się kompetentni do dokonywania tego typu szczegółowych analiz. Zamierzamy jedynie z jednej strony przyjrzeć się bliżej środowiskom rodzinnym prostytutek, biorąc pod uwagę takie elementy, jak struktura tych rodzin, atmosfera życia rodzinnego (problem konfliktowości), preferowane style oddziaływań wychowawczych, czy patologie, jakie być może charakteryzują te rodziny, jak również instytucjom bezpośrednio związanym z procesem wychowania (szkoła i zakłady wychowawcze), z drugiej strony systemom wartości społeczeństwa globalnego, w omawianym wypadku tym, które „obowiązywały” w Polsce i stanowiły ramy jej kultury.

Dokonując bliższej analizy środowisk rodzinnych prostytutek możemy stwierdzić na podstawie badań fakt, że przede wszystkim znaczna ich część pochodzi z rodzin o niepełnej strukturze (o czym wspomnieliśmy wcześniej). Pospiszyl¹⁷ stwierdza, że połowa badanych przez niego prostytutek wywodzi się z rodzin o pełnej strukturze, pozostała połowa z rodzin rozbitych, związków pozamałżeńskich czy z rodzin zrekonstruowanych.

Na podstawie wyników badań sporządzonych przez G. Makiełło można stwierdzić, że 40% prostytutek pochodzi z rodzin pełnych, powyżej 60% stanowią sieroty i półsieroty lub dzieci rodziców rozwiedzionych. Spora część tej populacji była wychowywana bez ojca¹⁸. Fakt ten może w jakimś stopniu potwierdzić słuszność twierdzenia wysuniętego przez K. Buszyńskiego, który uważa, że brak ojca doprowadza czterokrotnie częściej do prostytucji niż brak matki¹⁹. To samo dotyczy często dziewcząt pochodzących z rodzin zrekonstruowanych – we wszystkich badanych wypadkach stosunek do ojca był określany jako zdecydowanie negatywny, przy czym uczucie to częstokroć było przenoszone na matkę i przyrodnie rodzeństwo²⁰.

Podobny rozkład struktury rodziny stwierdziła w badaniach M. Jasińska (40% rodziny pełne, 60% rodziny niepełne przy czym blisko 30% dziewcząt głęboko przeżyło rozbicie małżeństwa rodziców w bardzo wczesnym dzieciństwie – w wieku przedszkolnym)²¹. Zaledwie 17% badanych przez M. Jasińską prostytutek przeżyło dzieciństwo w rodzinie o ustabilizowanej sytuacji.

Jedną z dominujących cech środowisk rodzinnych prostytutek stwierdzoną w badaniach była nacechowana konfliktowością atmosfera codziennego życia.

¹⁷ P o s p i s z y l. *Niektóre cechy psychiczne dziewcząt*.

¹⁸ *Psychospołeczne czynniki wykołajenia się młodocianych dziewcząt*. „Psychologia wychowawcza” 1966 nr 1 s. 58.

¹⁹ Cyt. za: M a k i e ł ł o, tamże s. 58.

²⁰ Tamże s. 59.

²¹ J a s i ń s k a M. *Młociane prostytutki*. „Archiwum Kryminologii”. T. 2 Warszawa 1964 s. 159-160.

U podłoża konfliktów, według relacji kobiet – prostytutek, znajdował się fakt rozbicia rodziny czy jej zrekonstruowany charakter (w wypadkach nie akceptowania tej sytuacji), przestępczość i alkoholizm rodziców, a także (związana zapewne z powyższymi czynnikami) atmosfera wychowawcza.

Najczęstszym tłem atmosfery wychowawczej tych rodzin były awantury i kłótnie rodziców spowodowane bądź sytuacją rozwodową, zdradami małżeńskimi czy alkoholizmem któregoś z rodziców, bądź wyraźnym chłodem uczuciowym i arogancją w relacjach między ojcem lub matką a córką, na który dziewczęta reagowały niechęcią lub obojętnością wobec rodziców, wynosząc z tej sytuacji świadomość doznawanej krzywdy, a niekiedy chęć zemsty. W niektórych wypadkach jako przyczyna konfliktowej atmosfery w rodzinie wskazywana była przez respondentki chęć zapewnienia sobie wygodnego życia przez rodziców, w czym dziecko stanowiło jakiegoś typu przeszkodę, lub faworyzowanie jednych dzieci kosztem pozostałych. Stwierdzony fakt chłodu uczuciowego czy wręcz wrogości w większości badanych rodzin prostytutek może potwierdzać między innymi pogląd Thompsona, że niektóre dziewczęta schodzą na drogę prostytucji szukając kompensacji doznanych braków w zaspokajaniu potrzeb emocjonalnych, miłości, zainteresowania itp. Jest innym problemem fakt, że tego typu kompensacja może okazać się złudna lub krótkotrwała prowadząc do poszukiwania coraz to nowych zaspokojeń²².

Czynnikiem wspomagającym, ściśle sprzężonym z atmosferą życia rodzinnego, jest także przyjęty w danym wypadku styl oddziaływań wychowawczych. W badanych środowiskach stwierdzono funkcjonowanie dwóch przeciwstawnych stylów: z jednej strony ostry rygoryzm czy nawet brutalny stosunek do dzieci ($\frac{1}{5}$ badanych przez Jasińską była w dzieciństwie traktowana surowo i brutalnie), z drugiej nadmierna pobłażliwość ($\frac{1}{3}$ badanych wychowywała się w warunkach nadmiernej swobody i pobłażliwości daleko posuniętej) stąd wszelkie ingerencje rodziców w życie tych dziewcząt w późniejszym wieku były odbierane lekceważąco²³.

W większości wypadków, gdy chodzi o rodziny stwarzające warunki nadmiernej swobody, sytuacja ta była spowodowana nie tyle świadomie wybranym przez rodziców stylem wychowawczym, co brakiem zainteresowania problemami dziecka oraz brakiem czasu, „zapędzeniem” rodziców – zwłaszcza matki, podejmującej niejednokrotnie dodatkowe prace by zasilić budżet rodziny i wynikającej z tego jawnej beztroski gdy chodzi o kontrolę czasu wolnego dziecka, jego doboru kolegów czy koleżanek, dowolne dysponowanie otrzymanymi pieniędzmi itp. $\frac{3}{4}$ badanych przez M. Jasińską dziewcząt wychowywało się praktycznie na

²² Cyt. za: Antoni szyn, Marek, jw.

²³ Jasińska, jw. s. 247.

ulicy z przyczyn bądź wcześniej wspomnianej konfliktowości w domu czy sytuacji patologicznej, bądź z powodu braku czasu rodziców²⁴.

Czynnikiem warunkującym w zasadniczy sposób atmosferę domu rodzinnego prostytutek wpływającym na ich postawę życiową i przyszłe decyzje jest w wielu wypadkach fakt różnego typu dewiacji, które osiągnęły te rodziny. Problem patologii rodzin pochodzenia prostytutek stanowi pewnego rodzaju tabu w ich wypowiedziach, jest więc niełatwy do bliższego zbadania. Najczęściej prostytutki stwierdzały fakt istnienia takiej czy innej patologii powstrzymujący się od konkretyzowania sytuacji.

W badaniach Jasińskiej ustalono w 5% występowanie prostytucji matki lub siostry, kolejne 5% sugeruje możliwość występowania takiego faktu. Następne 13% dziewcząt stwierdza, nie określając bliżej, że istnieje tzw. „bujne życie” towarzyskie w ich domach rodzinnych²⁵.

Badania Pospiszyla wskazują na istotny udział w etiologii prostytucji badanych kobiet faktu zgwałceń dokonanych na nich przez ojca lub ojczyma²⁶.

Ok 25% populacji badanej przez M. Antoniszyna i 67% respondentek M. Jasińskiej mówi o alkoholizmie rodziców albo o jakimś typie wykolejenia rodzeństwa.

W całej grupie badanych przez M. Jasińską prostytutek 20% sugeruje także powiązanie ich rodzin ze światem przestępczym. Głównie chodzi o taki typ przestępstw jak kradzieże, wypadkowa lub zorganizowana sprzedaż skradzionych przedmiotów, nielegalny handel alkoholem czy obrazami lub udział w rozbojach.

W podanych wypadkach nierzadko rodzice badanych dziewcząt odpowiadali już przed kolegiami karnoadministracyjnymi za czyny kwalifikowane z różnych przepisów prawa jako wykroczenia lub odbywali karę więzienia²⁷.

Przytoczone dane w pewnym przynajmniej stopniu wskazują na środowisko rodzinne jako bezpośrednio lub pośrednio warunkujące – w większości wypadków – fakt wykolejenia tej kategorii kobiet.

W kompleksie czynników wcześniej przez nas wytypowanych jako przypuszczalnie warunkujące fakt prostytucji znalazły się również instytucje bezpośrednio związane z wychowaniem np. szkoła czy różnego typu zakłady wychowawcze.

²⁴ Tamże s. 168-169.

²⁵ Tamże s. 172-173.

²⁶ P o s p i s z y l. *Niektóre cechy psychiczne dziewcząt*.

²⁷ Jasińska, jw. s. 173.

W wypadku szkoły trudno jest wskazać na konkretne mechanizmy jej funkcjonowania, które można uznać jako bezpośrednio odpowiedzialne za wykołajenie swych podopiecznych (konieczne były celowe badania w tym aspekcie). Można jedynie przeprowadzić próbę pośredniego ich demaskowania poprzez analizę kariery szkolnej badanych, która może sugerować także zaniedbania wychowawców, nauczycieli czy opiekunów.

Powołując się na informacje dotyczące wykształcenia prostytutek jakie zostały już wcześniej zasygnalizowane w niniejszych rozważaniach, można zauważyć, że w wielu wypadkach poziom osiągniętego wykształcenia nie odbiega od przeciętnej w naszym kraju, przynajmniej gdy chodzi o ostatnie lata interesującego nas okresu. Jednakże pewna grupa prostytutek – z niepełnym wykształceniem – motywuje fakt porzucenia szkoły nie tylko trudnościami w nauce, faktem zamążpójścia czy wczesną ciążą (M. Antoniszyn – prostytutka wrocławskie) lecz także stwierdzeniem rozbieżności między „głoszoną teorią” a praktyką życia codziennego oraz tym, że szkoła nie przygotowuje do życia. Niektóre z cytowanych badań stwierdzają wszakże i to, że większość badanych podkreśla, iż lubiła szkołę podstawową i nie miała konfliktów z nauczycielami, a jednocześnie wykazywała niechęć do nauki, co wpłynęło na porzucenie szkoły²⁸.

Można postawić pytanie, czy warunkowały ten stan rzeczy cechy osobowości, czy też brak bliższego zainteresowania i indywidualnego podejścia nauczyciela do dzieci, tych zwłaszcza z trudnych środowisk rodzinnych?

Podobne pytanie można postawić w odniesieniu do innych instytucji wychowujących.

Dane uzyskane z kronik KGMO dotyczące lat 1980-1984 pozwalają na ustalenie liczbowych proporcji, jaka część prostytutek przebywała w poprzednim okresie w zakładach opiekuńczo-wychowawczych lub karnych.

Przedstawiają się one następująco:²⁹

zakłady opiekuńczo wychowawcze	1980 – 1193
	1981 – 1153
	1982 – 1247
	1983 – 1219
	1984 – 1181
zakłady karne	1980 – 2532
	1981 – 2315
	1982 – 2274
	1983 – 2141
	1984 – 2148

²⁸ M a k i e ĩ o, jw. s. 57-64.

²⁹ H o ł y s t, jw. s. 153.

Wynika z tego, że znaczna ilość prostytutek ma za sobą doświadczenie oddziaływania i atmosfery tego typu zakładów.

Badana przez G. Makiełło grupa prostytutek, które przebywały uprzednio w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, tylko w 50% pozostawała przez dłuższy czas w tej samej instytucji. Pozostałe 50% kilkakrotnie przenoszone było z placówki do placówki. Ponadto tylko w jednym wypadku można było mówić o zdobyciu zawodu i przygotowaniu do samodzielnego życia, jako efekcie pobytu w tym zakładzie. Badane respondentki podkreślały ponadto fakt narzucania przez opiekunów rodzaju zawodu, jaki mają zdobyć, rzadko pozostawiając wybór, co zniechęcało do kontynuowania nauki.

Istotną sprawą jest fakt, że żadna z badanych przez G. Makiełło prostytutek wychowywanych w różnego typu zakładach nie wspomina o więzi łączącej ją z wychowawcą czy nauczycielem. Częściej akcentuje ona autorytet starszych, często zdeprawowanych koleżanek, które dla nowo przybywających do zakładu stanowiły jedyne oparcie i stawały się bliskimi osobami. W takich sytuacjach uczucia, jakich nie doświadczały w środowisku rodzinnym wcześniej, lub którymi nie mogły obdarzyć osób z najbliższej rodziny, koncentrowały na tego typu koleżankach czy przyjaciółkach. Więzy tego rodzaju przetrwały w wielu wypadkach i były kontynuowane nawet po opuszczeniu zakładu przez którąś ze stron. Warto podkreślić, że te starsze koleżanki czy przyjaciółki stawały się jednocześnie jedynymi autorytetami i wzorami do naśladowania w różnych sytuacjach życia społecznego w zakładzie czy nawet w późniejszym okresie.

Szczególnym problemem w odniesieniu do dziewcząt, które przebywały wcześniej w domach dziecka jest twarda rzeczywistość, w którą muszą wejść osiągając określony wiek (18 lat) opuszczając z konieczności dotychczasowe środowisko. Najczęściej pozostają w tej sytuacji same, bez pomocy i oparcia nie przygotowane w gruncie rzeczy do tego by samodzielnie pokierować życiem. Pierwszym problemem staje się konieczność podjęcia pracy i znalezienia mieszkania (nie w każdym wypadku bowiem wręcza się im książeczki mieszkaniowe). Uporanie się z taką rzeczywistością wymaga silnej woli i wytrwałości. W omawianych wypadkach tego typu konfrontacja możliwości z rzeczywistością kończy się najczęściej wyborem rozwiązań najłatwiejszych, życiem z dnia na dzień, poszukiwaniem łatwego zarobku często także kontaktów, które w efekcie prowadzą wcześniej czy później na margines życia społecznego.

Jeśli ze zrozumiałych względów nie udało się dokonać pełnej charakterystyki funkcjonowania omawianych instytucji, z którymi zetknęły się badane prostytutki, to przynajmniej dane, jakimi dysponujemy, pozwolą na postawienie pytań czy sformułowanie hipotez wymagających jednak weryfikacji (na ile to możliwe) w celowo podjętych badaniach.

Po ukazaniu niektórych mikrospołecznych uwarunkowań prostytucji kobiet, warto pytać także o cechy danego – w tym wypadku polskiego – kontekstu społeczno-kulturowego, który stanowi szersze tło wszelkich, także i omawianych tutaj, zjawisk i procesów jakie zachodzą w naszym społeczeństwie.

Zanim krótko scharakteryzujemy podstawowe systemy wartości proponowane i funkcjonujące w Polsce powojennej warto ukazać pewne procesy społeczno-gospodarcze, te właśnie, które mogą w ściślejszy sposób warunkować zjawiska patologiczne.

Akcentowanie konieczności industrializacji i urbanizacji w Polsce powojennej i stymulowanie tych procesów sprzyjały szybkim przemianom we wzorach kultury i w stratyfikacji społecznej, powodując takie zjawiska, jak np. zjawisko migracji i emigracji nie tylko przestrzennej lecz i w ramach poszczególnych zawodów („ucieczka” ze wsi do miast, zmiana w hierarchii pozycji społecznej itp.), a także osłabienie oddziaływania dotychczasowych stereotypów życia społecznego i postaw moralnych.

Można mówić o następujących negatywnych konsekwencjach wspomnianych procesów:

- osłabienie więzi grupowej, między innymi w zakładach pracy i środowiskach lokalnych
- ciążenie ku karierze nie zawsze uczciwą drogą osiąganą, kuszące perspektywy łatwego awansu społecznego
- labilność proponowanych form życia społecznego, zrywanie z tradycją
- przyjmowanie miejskich wzorów życia przez ludność wiejską
- anonimowość charakterystyczna zwłaszcza dla środowisk dużych miast czy w hotelach robotniczych dużych przedsiębiorstwach przemysłowych
- wykorzenienie z tradycji rodzinnych przez fakt wejścia w nowe środowisko cechujące się anonimowością
- osłabienie znaczenia opinii społecznej, która w społeczeństwie tradycyjnym funkcjonowała często jako pewnego typu kontrola społeczna dysponująca sankcjami (odrzućcia lub aprobaty).

W takim kontekście, wspominając tylko o jego najbardziej charakterystycznych cechach, zauważa się proces silnego zachwiania dotychczasowych norm przy braku utrwalenia nowych wartościowych propozycji stylów życia.

Procesy industrializacji i urbanizacji nie będące same w sobie negatywnymi, usytuowane w określonym kontekście politycznym i kulturowym, mogły sprzyjać zjawiskom negatywnym.

Polskę powojenną do 1989 r. charakteryzowała szczególnego rodzaju sytuacja polityczno-kulturowa. Mimo że przyjęto ustrój socjalistyczny, nie funkcjonował w nim tylko jeden aprobowany przez państwo model kultury, który można by określić jako marksistowsko-materialistyczny. Obok niego istniały w

sposób mniej lub bardziej zawoalowany także dwa inne znaczące modele: katolicki choć nieaprobowany to jednak publiczny oraz liberalno-racjonalistyczny w przeróżnych odmianach.

Inaczej mówiąc nie istniał *overarching symbolic* system (powszechny system symboliczny) ogarniający całe społeczeństwo. Wcześniej funkcjonował niepodzielnie model wywodzący się z religii, stąd wychowanie na wszystkich szczeblach od narodu do rodziny, miało cechy religijne. Rodzina w procesie wychowania najmocniej współdziałała z Kościołem, kulturą, prawem i państwem oraz szkołą. Wraz ze specjalizacją społeczeństwa pojawiły się również nowe oferty ideologiczne, moralne, religijne, stąd wychowanie idzie już co najmniej dwoma torami; normy ogólnospołeczne współzycia wdrażają wszystkie instytucje w pewnej mierze, natomiast wartości, normy, ligitymizacje i symbolizację religijną już tylko Kościół jako instytucja wyspecjalizowana, a także takie rodziny poczuwające się do afiliacji z nim.

A co proponował nasilający swe znaczenie racjonalno-liberalny system wartości, najbardziej w tym wypadku podejrzany o sprzyjanie czy przynajmniej ułatwianie różnego typu dewiacji społecznych?

Zasadniczym jego rysem jest dążenie do absolutnego wyzwolenia człowieka, forsowanie często iluzorycznego optymizmu co do nieograniczonych możliwości nauki i techniki. Paradoxem stało się głoszenie praw człowieka przy jednoczesnej deprecjacji jego podstawowej godności, budząc w konsekwencji stałe zagrożenie i niepewności. Lansuje się swoisty model indywidualizmu moralnego odwołującego się do instynktów i korzyści. Postęp niejednokrotnie jest definiowany w kategoriach pomnażania dóbr i komfortu życiowego. W konsekwencji zostaje zachwiana harmonia między osiągnięciami naukowo-technicznymi, a rozwojem duchowym i etycznym. Można powiedzieć, że główną tendencją liberalnego systemu wartości jest dążenie do sekularyzacji kultury i upowszechnienia pluralizmu struktur społecznych, wzorów kultury, wartości itp., co nie musi oznaczać zaniku potrzeb religijnych czy bezpośrednio forsowanie antyreligijności, lecz może pośrednio wyzwać mechanizmy warunkujące je, w konsekwencji także warunkujące zanik transcendentnych odniesień, nietrwałość i sytuacyjny charakter norm i wartości religijnych, regresję praktyk religijnych i wspomniany wcześniej dystans do Kościoła. Ma to także konkretne reperkusje choćby w odwoływaniu się do stosowanych teorii psychologicznych, by zwalniać się z odpowiedzialności za swe czyny, by usprawiedliwić permissywizm moralny. Zjawisko rozpowszechniającej się pornografii, która jest także pewnym skutkiem lansowanego liberalnego stylu życia i pluralizmu wyborów, stanowiłoby tu oddzielne zagadnienie, gdy chodzi o poszukiwanie powiązań między omawianym przez nas zjawiskiem prostytucji a upowszechnianymi wzorami kultury.

Z całą pewnością rozważania niniejsze nie mają monograficznego charakteru (nie miały go też w intencji), nie dają pełnego opisu i charakterystyki zjawiska prostytucji wraz z jego uwarunkowaniami, mogą jednak stanowić przyczynek do badań nad tym zagadnieniem, podkreślając również ich potrzebę i konieczność w przyszłości, by dać odpowiedź na wiele pytań, jakie mogą się rodzić aktualnie wobec ekspansji tego zjawiska.

BIBLIOGRAFIA

- Antoniszyn M., Marek A.: Prostytucja w świetle badań kryminologicznych. Warszawa 1985.
- Bernsdorf K.: Socjologia prostytucji H. Giese. Warszawa 1951.
- Borzykowska - Sękowska F.: Przyczyny deprawacji nieletnich dziewcząt. „Ruch Pedagogiczny” 1973 ss. 700-707.
- Burzyński Z.: Badania środowiskowe i wenerologiczne wśród krakowskich prostytutek (praca doktorska). Lublin 1964.
- Giza J. S.: Wielkomięskie środowisko homoseksualne. Studium kryminologiczne „Służba MO” 1969 nr 6 s. 729-744.
- Gimbut A.: „Wewnątrzkrajowe” przestępstwa eksploatowania prostytucji w prawie polskim. Lublin 1973 s. 73-91.
- Hołyst B.: Kryminologia 1986.
- Jasińska M.: Młodociane prostytutki. „Archiwum Kryminologii”. Warszawa 1964.
- Proces społecznego wykołajenia młodocianych dziewcząt. Warszawa 1967.
 - Prostytucja młodocianych w Warszawie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. „Archiwum Kryminologii”. T. 12. Wrocław-Warszawa-Kraków 1985.
- Kwaśniewicz W.: Socjologiczne badania nad makrostrukturą w Polsce Ludowej. „Studia Socjologiczne” 1971 z. 4(43) s. 5-38.
- Kodeks Postępowania Karnego. Warszawa 1989.
- Lurie M.: Prostytucja a macierzyństwo. „Zdrowie Psychiczne”, 1985 nr 1 s. 79-83.
- Makiełło G.: Psychospołeczne czynniki wykołajenia się młodocianych dziewcząt. „Psychologia Wychowania”. 1964 nr 4.
- Matyśiak K.: Przyczynek do kryminologii prostytucji. „Problemy Kryminologii”. 1967 nr 10.
- Michalak K.: „Pigalanki” ze Śródmieścia. „Detektyw” 1990 s. 1-2.
- Paner L. J.: Dramaty ludzkiego życia. O zjawiskach patologii społecznej. Warszawa 1987.
- Podgórecki A.: Patologia życia społecznego. Warszawa 1969.
- Pospiszyl K.: Psychologia kobiety. Warszawa 1986.
- Niektóre cechy psychiczne prostytutek w świetle badań porównawczych. „Zdrowie Psychiczne” 1970 nr 3/4 s. 119-131.
- Radecki W.: Sytuacja prawna prostytucji w Polsce. „Problemy Kryminologii”. 1968 nr 7.
- Rajkiewicz A.: Ucieczka od zła. „Przegląd Tygodniowy” 1986 nr 19.
- Sarapata A.: Studia nad uwarunkowaniami i ruchliwością społeczną w Polsce. Warszawa 1969.

S y r e k W.: Proytucja w Polsce jako przedmiot badań empirycznych. „Problemy kryminologii”. 1979 nr 137.

SOME FACTORS CONDITIONING THE PHENOMENA
OF PROSTITUTION THE POSTWAR POLAND

S u m m a r y

In view of the available date the paper entitled „Some Factors Conditioning the Phenomena of Prostitution in the Postwar Poland” brings us closer to the picture of the characteristics and development of the phenomenon of women's prostitution. It seeks at the same time to find some ties of this phenomenon with the micro- and macrosocial conditionings.

Among the microsocal factors the characteristics of the family milieu of prostitutes have been submitted to analysis (the structure of their family, styles of upbringing, atmosphere of family life, aspects of family deviations) and a possible „participation” of the protective and upbringing institutions in life-decisions of the prostitutes under study.

As to the macrosocial factors there have been analyzed social processes in general which processes are carried on in the postwar Poland as well as the systems of values which function in Polish society in the period in question. Those systems could participate in conditioning etiology and development of the discussed problem.

The findings the suggest which of the factors may turn out to be the dominating determinants of prostitution. They also suggest a need for a purposeful, deeper and up to date research on this problem.

Translated by Jan Kłos